

**Krzysztof T. Konecki**   
Uniwersytet Łódzki

## Kreatywność w badaniach jakościowych. Pomiedzy procedurami a intuicją

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.3.03>

**Abstrakt** W artykule chciałbym przedstawić zestaw koncepcji umożliwiających poszerzenie tradycyjnych, metodycznych i technicznych umiejętności badacza i analityka jakościowego oraz jego umiejętności intelektualnych związanych z łączeniem kategorii, interpretacji danych, a także interpretacji przyczyn i skutków powstania pewnych zjawisk społecznych. Celem artykułu jest wskazanie i opisanie niektórych metodologii, metod i technik badawczych, których poznanie, jak i użycie pewnych procedur z nich pochodzących, może sprzyjać twórczym rozwiązaniom koncepcyjnym i interpretacyjnym. Dlatego opiszę zjawisko kontekstu odkrycia, będącego egzemplifikacją nowych twórczych rozwiązań, w odniesieniu do następujących metodologii: metodyki badawczej interakcjonizmu symbolicznego, badań kontemplatywnych, fenomenologii, etnografii, metodologii teorii ugruntowanej. Ponadto poruszony zostanie także problem intuicji w badaniach jakościowych, która często wnosi nowe i wartościowe inspiracje do badań empirycznych. Przedstawione zostaną również pewne wnioski, będące wynikiem analiz wyżej wymienionych koncepcji, a dotyczące tego, jak być kreatywnym w badaniach jakościowych.

**Słowa kluczowe** kreatywność, badania jakościowe, fenomenologia, interakcjonizm symboliczny, teoria ugruntowana, kontekst odkrycia, badania kontemplatywne, intuicja

**Krzysztof T. Konecki**, prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, prodziekan ds. nauki Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ, członek Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Jego obszar zainteresowań naukowych to między innymi: socjologia jakościowa, teoria ugruntowana, interakcjonizm symboliczny, badania kontemplatywne,

socjologia wizualna oraz socjologiczne badania nad medytacją i jogą.

### Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź  
e-mail: [krzysztof.konecki@uni.lodz.pl](mailto:krzysztof.konecki@uni.lodz.pl)

**B**adania jakościowe czasami uważane są za twórcze z definicji; jakość nie jest ilością, zatem nie obowiązują jej ścisłe reguły i istnieje duża dowolność metodyczna pozwalająca na kreatywność. Jednak tworzenie procedur, technik, metod badawczych i procedur analizy danych jakościowych powoduje uściślenie sposobu prowadzenia badań. To uściślenie może być pewnym ograniczeniem dla twórczego podejścia do badań i analiz danych jakościowych. Przez analogię do badań ilościowych możemy stwierdzić, że trudno być twórczym, gdy wszystko jest od początku do końca ustalone w procesie badawczym, łącznie z hipotezami.

Ci, którzy uważają, że badania jakościowe są z definicji twórcze, uzasadniają to tym, że metody badawcze nie są tak sproceduralizowane, jak to się dzieje w badaniach ilościowych. Istnieje możliwość twórczego podejścia do stosowania określonych technik i metod badawczych oraz analitycznych. Ta pewna doza twórczości, w domyśle dowolności, ma niejako zapewniać możliwość niekonwencjonalnego podejścia do konstruowania problemów badawczych, a także ich rozwiązywania. Twórczość byłaby tutaj zdefiniowana przez stopień otwarcia badacza na nowe rozwiązania metodyczne w badaniach i rozwiązania techniczne odnośnie analizy danych. Otwartość dotyczyłaby także możliwości zastosowania wielu schematów interpretacyjnych. Zatem nie tylko chodzi tutaj o poszerzenie możliwości metodycznych i technicznych badań i analiz, ale także możliwości intelektualnych badacza związanych z łączeniem różnego rodzaju danych, kategoryzowaniem, łączeniem kategorii i tworzeniem w ten sposób nowych, a także z interpretacją przyczyn i skutków pojawiających się określonych zjawisk społecznych.

Należałoby zatem zastanowić się nad tym, co leży u podłoża myślenia twórczego w badaniach jakościowych. Jeśli mówimy o myśleniu twórczym, to ewidentnym wydaje się, że mówimy o badaczu, który myśli. Jednoznacznie kojarzymy sformułowanie „myśleć twórczo” z podmiotem, który myśli i przetwarza informacje. Rzadko przychodzi nam do głowy idea, że myślenie twórcze może pojawić się *samoczynnie* w procesie badawczym w określonych warunkach, które takiemu myśleniu sprzyjają, i że sam proces badawczy może mieć charakter twórczy. Jeśli jednak tak pomyślimy, to można wyobrazić sobie ideę, że pewne metodologie, metody i techniki badawcze bardziej sprzyjają twórczym rozwiązaniom konceptualnym i interpretacyjnym niż inne. Do takich metod badawczych należy, według mnie, metodologia teorii ugruntowanej, etnografia socjologiczna, fenomenologia transformacyjna czy też stosowanie wywiadu swobodnego w badaniach terenowych, a także badania kontemplatywne. I tymi podejściami zajmę się w niniejszym artykule po to, by pokazać ich kreatywną moc i inspiracje, które możemy z nich uzyskać dla rozwijania badań jakościowych w ogóle.

Ograniczanie prekonceptualizacji umożliwia badaczom wejście w kontekst odkrycia (*serendipity*). Metodologia teorii ugruntowanej, etnografia socjologiczna czy fenomenologiczne badania ograniczają liczbę założeń przyjmowanych przed rozpoczęciem badania odnośnie eksplorowanych zjawisk. Fenomenologiczne *epoché* (ἐποχή) jest tego wyraźnym przykładem. Wzięcie w nawias własnych założeń, na podstawie których postrzegamy zjawiska życia codziennego, otwiera nas na widzenie zjawisk takimi, jakie są. Możemy także wyraźniej zobaczyć to,

co leży u podłoża naszego świata. Możemy uświadomić sobie, co nas ogranicza w badaniu (aprioryczne wyznaczanie obszarów badawczych i tematów, kategoryzowanie i interpretowanie danych i kategorii, bazując na potocznych założeniach) i co powoduje, że najczęściej widzimy świat w pewnych wymiarach, podczas gdy inne wymiary są dla nas niedostępne. Dlaczego na przykład pomijamy wymiar duchowy w badaniu, skoro może on wywierać wpływ na samego badacza i uczestników badania?

Używając wyżej wymienionej metodologii, możemy łatwiej wejść w kontekst odkrycia, czyli zaobserwować zjawiska, które nie były w polu naszego zainteresowania przed rozpoczęciem badania (*serendipity*). Ograniczając prekonceptualizację badań, jesteśmy bardziej otwarci na zjawiska, które niespodziewanie mogą pojawić się w obszarze badań. Postrzeżenie tych zjawisk jest oczywiście możliwe dzięki kategoriom naszego języka. Język ten (szczególnie język potoczny) ma jednak charakter metaforyczny i nie ogranicza nas w konceptualizowaniu zjawisk *in situ*, kiedy mamy bezpośredni kontakt z badanym zjawiskiem, chociaż inspiracje do etykietowania zjawisk i obiektów badania pochodzą głównie z samego terenu badań. Prekonceptualizacja badawcza z pewnością nas ogranicza i nie daje możliwości pojawienia się tych inspiracji. Wykorzystanie potencjału języka potocznego należy do jednych z najważniejszych umiejętności badacza jakościowego. Kreatywność jest cechą immanentną języka potocznego. Kreatywny badacz używa tego języka na początku badań w sposób swobodny, podczas nadawania etykiet zjawiskom i ich cechom, które obserwuje. Następnie w sposób bardziej rygorystyczny stara się doprecyzować ich znaczenie

i ostatecznie zbudować z etykiet definiowalne kategorie. Kategorie utworzone na podstawie etykiet pochodzących z języka potocznego mają charakter uwrażliwiający, bowiem wiążą się z konkretnym kontekstem występowania określonego zjawiska i jego potocznego definiowania przez uczestników życia codziennego. Kategorie uwrażliwiające mogą stać się z kolei pojęciami uwrażliwiającymi dla badacza pragnącego spojrzeć na zjawisko z perspektywy osób zaangażowanych w jego wytwarzanie i podtrzymywanie. Na przykład kategoria „brudnej pracy” ma pochodzenie potoczne i wskazuje na fizyczny aspekt określonych działań (wiąże się z brudem fizycznym; Hughes 1964), jednak istnieje możliwość poszerzenia znaczenia tej potocznej kategorii. Praca może być *brudna*, nieczysta z moralnego punktu widzenia, a także naznaczona społecznie jako niegodna i *nieczysta* etycznie (Hughes 1962). Kategoria staje się wtedy pojęciem uwrażliwiającym, ukierunkowującym badacza na określone aspekty zjawiska i miejsca, w których może ono występować (np. w środowiskach przestępczych, systemach autorytarnych itp.).

## Myślenie przy pomocy pojęć a praca twórcza

Jeśli przywołamy Herberta Blumera (1954) i jego koncepcję pojęć uwrażliwiających (*sensitizing concepts*), to znajdziemy tam duży potencjał dla twórczości socjologicznej, budującej też wyobraźnię socjologiczną w ścisłym związku z obserwacją zjawisk tak, jak one zachodzą w konkretnym miejscu i czasie. Podejście symbolicznego interakcjonizmu prezentowane przez Blumera jest podejściem badawczym, które zachęca do eksploracji niezbadanych lub mało

zbadanych zjawisk. Symboliczna interakcja, a więc oparta na definiowaniu sytuacji przez uczestników, podejmowaniu w wyobraźni roli innego i negocjacji tożsamości przy użyciu języka, daje możliwość użycia nowych pomysłów szczególnie w nowych interakcjach albo także w tych wymagających podtrzymania własnej definicji sytuacji i tożsamości w nowych kontekstach. Operacje na języku w definiowaniu siebie i innego, definiowaniu sytuacji oraz zjawisk, związane są z jego kreatywnym użyciem.

Zjawiska interakcyjne „nazwane” przy pomocy pojęć uwrażliwiających pozwalają nam widzieć te zjawiska w ich pełnym ukonkretnieniu i umiejscowieniu przestrzenno-czasowym. Będąc w określonym miejscu, badacz korzysta z języka tubylców oraz własnego języka naukowego; łączy dwie modalności, które skłaniają go do otwarcia się na nowe wymiary funkcjonowania zjawiska oraz na coraz precyzyjniejsze dookreślanie jego znaczenia. Kreatywność jest, między innymi, pochodną zderzenia tych dwóch sprzecznych tendencji, dwóch języków, które mogą pozwolić nam na wypracowanie nowych terminów bądź nowych znaczeń dla istniejących już kategorii. Język potoczny może dostarczyć nowej etykiety do nazwania kategorii lub sugerować nowe znaczenia dla istniejących w języku naukowym kategorii, które to znaczenia nie były wcześniej postrzegane przez badaczy. Kategoria „brudnej pracy” może być łączona nie tylko z pracą brudną w sensie fizycznym, tą przynależną do zawodów o niskim prestiżu, ale także z pracą wykonywaną przez profesjonalistów, na przykład lekarzy. Praca medyczna może być czasami tak definiowana przez wykonującą ją personel medyczny, a definicje sytuacji dokonywane przez personel medyczny mogą dostarczać

takich znaczeń. Nie zawsze te znaczenia odnoszą się do brudu w sensie fizycznym, ale mogą odnosić się, na przykład, do nadmiernych obciążeń w pracy i kryteriów ocen etycznych danej pracy zarówno na zewnątrz środowiska medycznego, jak i z wnętrza tegoż środowiska (Lesiak 2018).

H. Blumer wyróżnia pojęcia rozstrzygające (*definitive concepts*) i uczulające (*sensitizing concepts*) (1954: 7). Te pierwsze odnoszą się do tego, co jest wspólne dla pewnej klasy obiektów, i są to cechy definicyjne określonej kategorii obiektów, natomiast pojęcia uczulające wskazują zaledwie kierunek, w którym możemy patrzeć, by dane zjawiska obserwować. Uwrażliwiają nas na pewne ich cechy, nie wyznaczając ich ostatecznej wersji (także oglądu) oraz odniesień ilościowych do badanych obiektów. Pozwalają zachować otwartość i poszukiwać dalszych cech i kontekstów ich występowania. Ważne jest tutaj uczulenie badacza na zadawanie określonych pytań związanych z danym zjawiskiem (Charmaz 2009: 27). Zjawisko brudnej pracy można zaobserwować w różnych kontekstach pracy i kontekstach organizacyjnych tam, gdzie mamy do czynienia z brudem fizycznym, ale także z negatywnymi ocenami moralnymi oraz definicjami sytuacji wskazującymi na nieczystość pracy.

Pojęcia uczulające pokazują nam zatem kierunki naszych obserwacji, a nie wskazują na dokładnie zdefiniowane cechy danego zjawiska czy obiektu. Zjawiska życia codziennego mają swoisty charakter związany z ich umiejscowieniem w określonym kontekście. Badając to, co wspólne dla danego zjawiska w różnych kontekstach, badamy także to, co specyficzne. Te specyficzne cechy mogą być naszym odkry-

ciem, jeśli będziemy wystarczająco otwarci i uważni na to, by poszukując tego, co wspólne, nie utracić unikalnych cech pochodzących z doświadczania danych zjawisk w ich często niepowtarzalnym kontekście. Twórcze podejście do badania byłoby tutaj próbą umiejętnego skoncentrowania się na:

1. dokładnym opisie badanego zjawiska (tego, jaka jest jego treść i jak dane zjawisko przebiega, np. brudna praca w kontekście pracy chirurgów i personelu na salach operacyjnych),
2. a następnie jego interpretacji w związku z kontekstem jego występowania (odnośnie „brudnej pracy” medycznej byłyby to sale operacyjne, sale dla pacjentów, dyżurki pielęgniarek itp.)
3. oraz koncentracji na indywidualnym przeżywaniu przez jednostki określonego zjawiska oraz jego społecznego definiowania.

Zatem przyjęcie koncepcji pojęć uwrażliwiających pozwala nam na twórcze podejście do badania i analizowania zjawisk. Koncepcja ta zawiera immanentne cechy kreatywnego myślenia i nowych działań (otwartość, ciągle zadawanie pytań, poszukiwanie tego, co specyficzne). Ideą przewodnią jest tutaj bardziej *uczulanie badacza na coś, czego warto poszukać i eksplorować*, niż wskazywanie dokładnego miejsca i zestawu cech danego zjawiska. Szukając kontekstów występowania na przykład brudnej pracy, szukamy społecznych uwarunkowań jej występowania oraz cech wspólnych dla wielu kontekstów. Społeczeństwa definiują pewne rodzaje pracy jako brudne, ale jednocześnie wskazują na konieczność występowania brudnej pracy. Ktoś musi ją

wykonać, a zatem trzeba zobaczyć, kto ją wykonuje, dlaczego i kiedy. Herbert Blumer odnosił swoją koncepcję głównie do badań o charakterze „naturalistycznym”, w tym przypadku badań obserwacji zjawisk życia codziennego tak, jak one przebiegają w ich naturalnym otoczeniu. Jednak punktem docelowym badań jest stworzenie ogólnej koncepcji i wówczas traci się wyjątkowość doświadczania danego zjawiska. I tu właśnie symboliczny interakcjonizm potrzebuje inspiracji z innych perspektyw, na przykład z fenomenologicznego stylu badawczego. Wyobraźmy sobie sytuację *osoby bez domu*, a więc ze społecznego punktu widzenia osoby bezdomnej, która jednak nie czuje się bezdomna. Może ona na przykład myśleć, że miasto lub cały świat jest jej domem. Przyjmuje się, że osoby bezdomne cierpią i prawdopodobnie można to udowodnić na podstawie istniejących badań. Jednak jeśli cierpienie nie jest doświadczane przez bezdomnego, to czy bezdomny jest wówczas mniej bezdomny? A co ze znaczeniem bezdomności związanej z wolnością? Oto cytaty z raportu badawczego na temat ucieleśnienia bezdomności (badania przeprowadzono przy pomocy metodologii teorii ugruntowanej):

Jednak inni młodzi badani byli w stanie zrozumieć i włączyć bardziej abstrakcyjne odczucie domu oparte na jasnym odczuciu jaźni i jej relacji do ciała. Zastanówmy się nad tym stwierdzeniem nastolatka: „Nie mam problemu z byciem bezdomnym. Cieszę się, że jestem bezdomny, ponieważ mogę rozpocząć nowe życie, w którym nikt nie panuje nad moim ciałem”. Ta młoda osoba mniej interesowała się fizyczną przestrzenią, w której żyła i bardziej przejmowała się wolnością, jaką bycie bezdomnym dawało jej, by kontrolować swoje ciało. (Sy 2010: 99 [tłum. własne])

Jeśli osoba bezdomna jest świadoma swojej egzystencjalnej sytuacji, może inaczej odczuwać dom: „możesz czuć się w domu, jeśli jesteś w domu – w swoim ciele” (Sy 2010: 100 [tłum. własne]). Widzimy zatem, że definicje pojęć, które związane są z bezdomnością, pochodzą z zewnątrz, a żywe doświadczanie zjawiska pochodzi od wewnątrz, czyli z punktu widzenia osoby uważanej za bezdomną.

Jeśli używamy koncepcji pojęć uwrażliwiających w naszych planach badawczych i samych badaniach, co często się zdarza w badaniach jakościowych (etnograficznych, używających metodologii teorii ugruntowanej czy w badaniach fenomenologicznych), to powinniśmy się zastanowić nad tym, czym jest twórcze myślenie. Czy jesteśmy na nie skazani, nie mając precyzyjnie zdefiniowanych pojęć? Czy musimy stawiać coraz to nowe pytania badawcze i szukać na nie odpowiedzi w sposób możliwie wszechstronny, często niekonwencjonalny? Czy konieczne jest szukanie odpowiedzi w już istniejącej wiedzy? Kreatywne myślenie związane jest z poszukiwaniem nowych rozwiązań dla znanych nam problemów bądź z łączeniem nowych idei z już istniejącymi. Jest to zatem wychodzenie poza utarte sposoby rozwiązywania problemów, poza społecznie akceptowalne schematy postrzegania i działania, poza istniejącą wiedzę, choć z odniesieniem do niej. Ogólnie rzecz biorąc, chcemy zazwyczaj udowodnić niektóre tezy lub hipotezy, co również dzieje się w badaniach jakościowych. Udowadniając tezy i weryfikując hipotezy, szukamy podobnych przykładów dla badanych zjawisk i chcemy zrekonstruować ich ogólne i wspólne cechy. Pojawiają się jednak w procesie badawczym pewne efekty

uboczne lub inne zjawiska krzyżujące się, które nie dowodzą dokładnie naszych tez. Postępując zgodnie z procedurami naukowymi, odrzucamy je czy pomijamy po to, aby znaleźć dowody na potwierdzenie lub, ewentualnie, odrzucenie istniejących i/lub przyjętych przez nas hipotez. To procedury badawcze, kierując naszymi poczynaniami, *stają się naszym celem do osiągnięcia*. Kontekst odkrycia schodzi na plan dalszy.

Kreatywność wymaga oryginalności i odwagi, ponieważ to, co zwyczajne i konwencjonalne nie jest kreatywne. Czasami trzeba odrzucić także pojęcia uwrażliwiające. Oryginalność jest jednak niewystarczającą cechą kreatywności, należy dodać tutaj jeszcze cechę efektywności rozumianej jako *użyteczność (usefulness)* lub *stosowność (appropriateness)* (Runco, Jaeger 2012: 92; zob. także Runco 1988)<sup>1</sup>. Nie wszystkie oryginalne pojęcia i hipotezy mają zastosowanie w wyjaśnianiu lub interpretowaniu badanych zjawisk, a zatem niekoniecznie przynależą do kreatywnych rozwiązań.

## Kreatywność i jej bariery psychospołeczne

Często kreatywność jest łączona z pojęciem geniuszu i/lub wyobraźnią tworzącą coś nowego, co odbiega od tego, co istniało do tej pory. Waż-

<sup>1</sup> Badania nad kreatywnością są bardzo rozbudowaną dziedziną w ramach psychologii. Wystarczy sięgnąć do czasopiśma *Creativity Research Journal*, by zobaczyć dorobek naukowy w tym zakresie. W niniejszym artykule będę się jednak koncentrować na warunkach występujących w już istniejących teoretycznych i metodologicznych podejściach, które umożliwiają kreatywne podejście do rozwiązywania problemów badawczych i metodologicznych w podejściach jakościowych w naukach społecznych i humanistycznych.

na jest także ocena danej kreatywnej pracy przez grupę społeczną w określonym czasie historycznym. Kreatywność jest różnie rozumiana w różnych epokach historycznych. Kreatywnej pracy musi być nadana pewna wartość przez określoną publiczność. Można być „indywidualnie kreatywnym” (oryginalnym), ale nie „oryginalnym historycznie”, to znaczy nasze prace nie są akceptowane przez publiczność w określonym czasie. Choć oczywiście może się zdarzyć, że oryginalność zostanie zaakceptowana przez publiczność po śmierci twórcy, jak miało to miejsce z twórczością Vincenta van Gogha (Boon 2014). Oto pewna standardowa definicja kreatywności, która również odnosi się do konieczności akceptacji kreatywnej pracy przez innych: „Kreatywna praca jest czymś nowym, co jest zaakceptowane jako rozsądne i użyteczne przez określoną grupę w pewnym momencie czasowym” (Stein 1953: 311 [tłum. własne]).

Jednak kreatywność musi w jakiś sposób być dostosowana do rzeczywistości w określonym momencie historycznym, dać się tam umiejscowić. Sama oryginalność nie wystarcza, by być kreatywnym. Wymyślenie nowych terminów, modeli, hipotez czy interpretacji nie pochodzi z mózgu, wszystkie te elementy pochodzą z pogłębionej refleksji i/lub wglądu badacza w określone zjawisko.

Rozpatrując kreatywność z punktu widzenia jednostki, możemy powiedzieć, że czasami epoka nie jest *dostosowana* do nowych idei tworzonych przez jednostkę/jednostki. Generalnie jednak naszą indywidualną kreatywność blokują bariery psychiczne i psychospołeczne związane raczej z sytuacją tu i teraz, z tym gdzie działamy i tworzymy. Proces

wychowawczy w rodzinie i szkole oraz pewne doświadczenia z okresu dziecięcego też mogą mieć tutaj znaczenie. Jeśli nie wytworzyliśmy w sobie potrzeby krytycznego myślenia, to nie potrafimy kwestionować zastanych szablonów myślenia i schematów działania. Krytycyzm jest podstawą myślenia twórczego. Zastane koncepcje zwykle podtrzymywane są przez grupowe myślenie. Przeciwwstawienie się grupowemu myśleniu wymaga odwagi i zaufania do siebie i swoich myśli. Powinniśmy bardziej zgłębić używane przez nas koncepcje i przeanalizować także pojęcia uwrażliwiające. To z kolei związane jest z posiadaniem wysokiej samooceny, która pozwala przeciwstawić się opinii grupy i emocji wstydu (zob. koncepcję geniuszu wg T. Scheffa 1990; Konecki 2008; 2014: 31–32)<sup>2</sup>. Ponadto jeśli tkwimy w sytuacjach pracy ze złą atmos-

<sup>2</sup> Z psychologicznego punktu widzenia bardzo ważnym czynnikiem wspomagającym kreatywność jest śmiech, który uwalnia jednostkę od poczucia winy i/lub wstydu. Wysoka samoocena jest także ważnym warunkiem kreatywności, który umożliwia odrzucenie krytyki. Będąc krytykowanymi, czasami odczuwamy wstyd. Kiedy doświadczamy wstydu, powinniśmy zacząć się śmiać, aby rozwiązać ten problem i ocalić nasze poczucie własnej wartości i wysoką samoocenę (Scheff 1990: 173). Wstyd blokuje kreatywność. Dobry śmiech (*good-humored laughter*) usuwa również wstyd chroniczny, który jest jeszcze większą blokadą dla naszej kreatywności (Scheff 1990: 175). Samuel Johnson, George Gordon Byron, Richard Wagner czy Friedrich Nietzsche byli *nałogowymi śmieškami*: „wielcy geniusze powinni byli się śmiać” (Scheff 1990: 175 [tłum. własne]). Nietzsche był świadomy, że jego potencjał twórczy wiąże się ze śmiechem, gdy pisał w ciągu 30 dni *Zaratustrę*. Jeśli chodzi o Richarda Wagnera, to istnieją dowody na to, że wielokrotnie przeżywał napady śmiechu. Jego żona Cosima wspomina w swoim dzienniku 300 razy o atakach śmiechu. Te wpisy w jej pamiętniku pochodzą z okresów, w których Wagner był najbardziej twórczym muzykiem (Scheff 1990: 173–174). Śmiech wspiera kreatywność tak zwanych „twórców tworzących z łatwością” (*easy creators*), którzy szybko tworzą dzieła bez późniejszych zmian, jak wspomniany już Nietzsche lub Goethe, który napisał *Cierpienia młodego Wertera* w ciągu 24 dni. Wszyscy oni byli wolni od poczucia winy (Scheff 1990). To humor raczej wspiera kreatywność, a nie cierpienie i smutek, jak twierdzi David Lynch, reżyser filmowy: „Wielu artystów uważa, że cierpienie jest konieczne, ale w rzeczywistości każde cierpienie blokuje przepływ twórczej energii” (zob. <https://vimeo.com/182093266> [dostęp 30.07.2017]).

ferą, niesprawiedliwą krytyką czy nadmiernymi obciążeniami, to zwiększamy swoje ograniczenia w myśleniu twórczym. Zatem bariery psychiczne mogą spotykać się z ograniczeniami społecznymi i organizacyjnymi, wzmacniając je i ostatecznie ograniczając nasze zdolności twórcze.

## Twórczość w badaniach kontemplacyjnych. Kontemplacja jako narzędzie kreatywności

Kreatywność jest wiązana, na przykład w psychologii społecznej, z odprężeniem umysłu, wyeliminowaniem poczucia winy i wstydu oraz posiadaniem wysokiej samooceny (Scheff 1990). Ale czy te uwarunkowania psychospołeczne są wystarczające, by rozwinąć kreatywność w badaniach społecznych? Czy twórczość może rozwijać się bez głębokiego namysłu i kontemplacji? Niektórzy badacze sądzą, że kontemplacja pomaga w rozwijaniu zdolności twórczych, a także wytwarza akty twórczego podejścia do badań. Tak dzieje się w badaniach jakościowych. Postaram się teraz połączyć odprężenie umysłu i wyeliminowanie poczucia wstydu i winy z wglądem i głębokim namysłem.

Badania jakościowe mogą być czasami potraktowane jako z definicji kreatywne. Na przykład wywiad swobodny może być niezwykle użytecznym narzędziem w docieraniu do nowych zjawisk, jeśli jest połączony jest z „wglądem” (*insight*; Janesick 2015: 54), a autoetnografia jest użytecznym narzędziem docierania do pogłębionego badania relacji jednostki z kulturą (Kacperczyk 2014). Poprzez analizę i interpretację znaczeń z wywiadu uzyskujemy nowy ogląd zjawiska na podstawie wywiadu,

który tak naprawdę jest głębokim wglądem w sytuację, podobnie jest przy badaniach autoetnograficznych.

Badanie jakościowe może mieć charakter kontemplacyjny; jeśli dbamy o ciągłą i pełną łączność z badanymi, to jesteśmy w stanie uzyskać okresy ciszy (przerwy w naszym myśleniu w celu uzyskania jeszcze głębszego wglądu). Tym, co przesądza o badaniu jakościowym jako kontemplacyjnym jest, według Valery Janesick, świadomość myśli/myślenia w każdym komponencie jakościowego badania. Definicja kontemplacyjnych badań jakościowych według Valery Janesick jest następująca: „Ta praktyczna koncepcja jest przydatna dla tych z nas, którzy używają metod jakościowych, by zrozumieć sens ludzkiego życia: jesteśmy połączeni z naszymi uczestnikami, czy chcemy tego, czy nie. Ja nazywam to podejście kontemplacyjnym badaniem jakościowym. Składnik kontemplacyjny dotyczy ciszy i spokoju w myśleniu i ma charakter medytacyjny” (Janesick 2015: 22 [tłum. własne]). „Używam terminu kontemplacyjne badania, by odnieść się do jakościowych technik, które akcentują mocno i głęboko myśl w każdym komponencie badania świata społecznego” (Janesick 2015: 34 [tłum. własne]). Zatem kontemplatywne badania służą zrozumieniu innych ludzi i światów społecznych, a nie udowadnianiu tez czy weryfikacji hipotez. Niezbędne jest tutaj zachowanie pełnej otwartości i świadomości oraz trzymanie w ryzach własnych założeń. Wtedy możemy być maksymalnie blisko rzeczywistości społecznej, niejako dotykać jej w sposób bezpośredni, bowiem dokonujemy tutaj także wglądu we własny aparat poznawczy i własną tożsamość badacza.



Valery Janesick używa metafory buddyzmu zen po to, by wydobyć z badań jakościowych elementy kontemplacyjne, ale z drugiej strony stara się zaaplikować pewne reguły buddyzmu zen do praktyki badawczej. Badanie jakościowe i zen są według niej:

- a. holistyczne;
- b. istotny jest w nich kontekst występowania zjawisk;
- c. w obydwu podejściach do poznania ciało i umysł są instrumentami poznawania świata;
- d. obydwa podejścia akcentują etykę i zasadę „nie szkodzić”;
- e. obydwie tradycje używają „opowieści” (*storytelling*) jako narzędzia badawczego i sprawozdawczego, używanego także w nauczaniu;
- f. obydwie tradycje poznawcze akcentują dyscyplinę w myśleniu i pisaniu, wytrwałość, pilność, intuicję i kreatywność (Janesick 2015: 34).

Skoro więc zen jest kreatywny, to inspiracje z niego płynące mogą wzbogacić kreatywne badania jakościowe. Zen bawi się językiem i słowami, co szczególnie widać w poezji zenistycznej *haiku* czy *tanka*.

Podejście do analizy dokumentów, fotografii i artefaktów obejmuje świadomość, współczucie i kreatywność, ponieważ mamy do czynienia ze światem opisanym przy pomocy języka (Janesick 2015: 81). Używanie przez badacza poezji, fotografii,

rysunków bądź innej dziedziny sztuki może być istotnym dodatkiem do pisanych narracji. Eksperymentowanie z fotografiami w trakcie badań i analiz danych jakościowych może pomóc nam interpretować zjawiska, docierać do ich znaczeń. Tworzenie z fotografii pewnych sekwencji i eksperymentowanie z sekwencjami fotografii przedstawionymi do analizy pomaga zobaczyć zjawisko z różnych perspektyw i znaleźć nowe interpretacje dla badanego zjawiska (Konecki 2009).

Badaniu jakościowemu mogą pomóc działania wspomagające uważność (*mindful activities*). Chodzi na przykład o zapisywanie wieczorem tego, co przeżyliśmy danego dnia lub swobodne i szybkie pisanie w ciągu wyznaczonego czasu, na przykład przez 15 minut. Istotne może być prowadzenie dziennika medytacji. Może to pomóc w czyszczeniu umysłu z myśli i pomóc w zrozumieniu swoich założeń (Konecki 2016). Medytacja pomaga także w utrzymaniu uważności w czasie wywiadu i koncentracji na tu i teraz, gdy rozmawiamy z uczestnikiem badania (Janesick 2015: 32).

Pisanie poezji może być pomocne w interpretacji różnych tekstów lub dokumentów. Dane mogą być interpretowane przy pomocy poezji. Poezja jest instrumentem pozwalającym uchwycić znaczenia, często trudne do wyrażenia na początku przy pomocy języka analitycznego i konceptualnego (Janesick 2015: 86–88). Poezja pochwała uchwycić także głębokie znaczenia, nie zawsze postrzegalne od razu, a co do których mamy wewnętrzne przekonanie, że występują, ale w danym momencie brakuje nam języka do ich wyrażenia. Poezja jest otwierająca, kreatywna, pokazująca nowe per-

spektywy interpretacji, zatem jej pisanie po przeczytaniu dokumentów lub transkrypcji może być impulsem do nowych i kreatywnych interpretacji tekstów<sup>3</sup>. Poezja może pomóc nam dotrzeć do znaczeń zawartych w danym zjawisku bądź być przydatna do skonstruowania znaczeń o danym zjawisku. Poezja pozwala zatem zauważać rzeczy niezauważalne przy pomocy istniejących w danym momencie kategorii (Heidegger 2005). Przy pomocy poezji możemy zidentyfikować istotnościowe cechy badanego zjawiska.

Bardzo istotne w rozwijaniu swoich twórczych umiejętności badawczych i zdolności interpretacyjnych jest pisanie **dziennika refleksji** (*reflective journal*, Janesick 2015: 132). Jest to pisanie dla radości, lepszego zrozumienia i bawienia się twórczością. Pisanie dziennika refleksji jest także czynnością kontemplacyjną, pozwalającą zastanowić się badaczowi nad swoją rolą i tożsamością w badaniu, a także uwolnić się świadomie od ograniczeń własnej tożsamości bądź te ograniczenia zaobserwować. Pozwala to także zobaczyć ograniczającą nas

<sup>3</sup> „Według Husserla poezja i fikcja są podstawowymi aspektami fenomenologicznego myślenia. Swobodne i różne wyobrażenia mają na celu wyjaśnienie istotnych elementów zjawisk. Fantazje są wytwarzane przez ejdetyczną intuicję. Fantazje wyjaśniają również takie intuicje: można powiedzieć dokładnie, że 'wymyślanie' ['fikcja'] stanowi istotny element fenomenologii, tak jak w każdej innej nauce ejdetycznej wymyślanie jest źródłem, z którego poznawanie 'wiecznych prawd' jest inspirowane” (Husserl 1982: 133 za: Bentz 1965: 49 [tłum. własne]). Heidegger również przywiązuje dużą wagę do poezji w odkrywaniu tajemnych aspektów bytu, które mogą ujawniać się w stylu pisania. Istotne jest niedomówienie, to, co znajduje się *między* przemijalnością i tym co stałe i niezmiennie; istotne jest to, co nadchodzi, a poeta ma intuicję przewidzieć (Heidegger 2005). Ten poetycki styl pisania może przyczynić się także do odkrywania trudno rozpoznawalnych znaczeń i konfiguracji znaczeń, przeczuć odnośnie przyszłych zdarzeń, np. w badaniach etnograficznych. Poezja z pewnością może być użyta w dzienniku refleksji po to, by wydobywać te nieodkryte jeszcze znaczenia i odczucia odnośnie przyszłości.

prekonceptualizację i wpływ własnych założeń na postrzeganie zjawiska. W dzienniku refleksji zapisujemy także nasze odczucia i wrażenia z wywiadów i z użycia innych technik badawczych.

Używanie pojęć uwrażliwiających i potocznych terminów jest częścią kreatywnych czynności badacza jakościowego, a z drugiej strony mamy jasno zdefiniowane techniki badań i analizy danych, które nie pozwalają na zbyt dużą dowolność w działaniach badawczych i analitycznych. Powinniśmy jednak pamiętać, że techniki te są wykorzystywane przez badacza, który myśli, a praca umysłu jest elementem badania. Postrzeganie technik jako integralnej części sytuacji badania (techniki są aktywnym podmiotem wytwarzającym wiedzę) jest bardzo ważne dla zrozumienia kreatywności lub jej braku.

## Intuicja

Nawiązując do powyższych rozważań na temat kontemplacyjnych badań i ich związku z kreatywnością, można zastanowić się nad medytacją jako techniką wspomagającą pojawienie się intuicji. Medytacja, a więc praktyka koncentracji i/lub uważności na określony obiekt, budzi w jednostce wiele pytań odnośnie własnej kondycji egzystencjalnej. Kontemplacja pozwala językowo opracować to, co na początku jedynie przeczuwamy (Konecki 2018). Jednym z takich pytań egzystencjalnych jest pytanie „Kim jestem?” Ciekawym zjawiskiem świadomościowym może być to, że odpowiedź na to pytanie, jakkolwiek często by się pojawiała, nigdy nie jest ostateczną odpowiedzią. Zadając to pytanie w praktyce medytacyjnej, badacz może docierać

do granicy możliwości poznawczych. Odpowiedzi może być wiele, ale nie oddają one stanu psycho-fizycznego, w którym znajduje się badacz. Jeśli badacz nie potrafi odpowiedzieć na pytanie kim jest naprawdę w sensie nie egzystencjalnym, to jak możliwe jest poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie w odniesieniu do badanych? Kim oni są? Co oznacza termin *ONI*? Jaka jest *ich* tożsamość? A jaka jest *moja* tożsamość? Czy jest sens zapytywać o cechy trwałe tożsamości *Innego*, skoro ja-badacz nie potrafię zidentyfikować ich u siebie? Wielość pojawiających się tu odpowiedzi wskazuje na ich tymczasowość, niepełność i kontekstualność, a także na ich powiązania z innymi.

Kiedy w czasie medytacji zadajemy sobie pytanie „Kim jestem?” i nie znajdujemy pewnych odpowiedzi, to tego typu doświadczenie siebie czyni granicę naszego *ego* porowatymi i buduje wątpliwości odnośnie istnienia badacza jako osobnego bytu. Zaczynamy widzieć powiązania z „zewnątrznym” światem, który okazuje się być światem naszym, bowiem jesteś blisko niego; zadajemy pytania odnośnie jego właściwości w oglądzie tu i teraz, a zatem dotykamy go bezpośrednio. Nie jestem na zewnątrz, moja przestrzeń jest w *tej* przestrzeni i określa moje postrzeganie świata (Merlau-Ponty 1962/2005). Badając na przykład bezdomność, ja jako badacz mogę zapytać „Kim jestem?” w danym momencie badania. Mam dom, rodzinę, dochody, nie jestem uzależniony od alkoholu i innych używek. Jak więc mam zrozumieć bezdomnego, który jest w zupełnie innej sytuacji? Jeśli szukam strukturalnych uwarunkowań jego losu, skąd przychodzi i skąd pochodzą przyjęte przeze mnie założenia? Pochodzę ze świata *domnego*, więc mój swia-

topogląd jest perspektywą *domności* i znajduje się całkowicie poza światem życia osoby bezdomnej. Jak zachowałbym się na miejscu osoby bezdomnej? Tego nie wiem, choć mogę spróbować eksperymentu myślowego po to, by wyobrazić sobie siebie w podobnej sytuacji. Kwestie te mogą stać się przedmiotem moich praktyk kontemplacyjnych lub poezji, lub dziennika refleksji, lub przedmiotem dekonstrukcji niektórych pojęć związanych ze zjawiskiem bezdomności (np. bezdomności jako koncepcji dewiacji). Praktykując medytację i kontemplację zjawisk uważanych za oczywiste, pozbywam się uprzedzeń i założeń, które zwykle powodują powielanie i odtwarzanie istniejącej wiedzy, nie tylko potocznej, ale także naukowej. Jeśli w czasie medytacji tworzę przestrzeń, w której przez chwilę nic nie ma, mogę odebrać obrazy, słowa, które teraz zauważam, a wcześniej nie miałem do ich zauważania odpowiednich warunków. Intuicja jest właśnie zauważaniem rzeczy nawykowo niezauważalnych. Intuicja jest kluczem dla kreatywności badacza. Powinien on być jej świadomy i na nią otwarty.

Intuicja pojawia się jako niejasny obraz, odczucie lub jakaś wewnętrzna nieokreślona siła: „Im więcej osoba praktykuje wnosząc spokój do wnętrza i do słuchania, specjalny tryb uwagi, która charakteryzuje intuicyjne myślenie, im wcześniej i lepiej rozwinięta będzie jego świadomość, tym bardziej subtelne będą wrażenia przez niego postrzegane” (Petitmengin-Peugeot 2002: 71–72 [tłum. własne]). Istotna tutaj może być obserwacja odczuć ciała, które często informuje nas wcześniej i lepiej o tym, co zachodzi w nas samych oraz na zewnątrz nas. Ciało i jego pozycja określają często znaczenia, ja-

kie nadajemy światu i to, jak go rozumiemy i odbieramy.

Zadając sobie pytania w ciszy, gdy badacz jest tylko sam ze sobą, może on/ona przekraczać pewne granice świadomości i wiedzy o świecie. Może zadawać pytania, które niekoniecznie pojawiłyby się w formalnym dyskursie naukowym (konferencje, debaty itp.). Stawiając sobie pytanie o to, czy świat jest ograniczony i nieograniczony jednocześnie, dociera do granicy poznania, pozbywa się założeń i całego korpusu wiedzy empirycznie i logicznie potwierdzonej w przeszłości. Pozostaje w tym momencie i przestrzeni otwarty na doznania intuicyjne tu i teraz. Problemem jest to, jak zaobserwować i wyrazić te doznania. W jakim języku? W którym momencie i przed jaką publicznością? Chociaż powinniśmy pamiętać o tym, że wizerunek publiczności, który mamy w głowie, jest często ważny w ograniczaniu naszej wyobraźni i tłumieniu idei, które pochodzą z intuicyjnych myśli. Jest to temat na osobne rozważania, poniżej opiszę tylko kilka sugestii odnośnie odpowiedzi na powyższe pytania.

Intuicja może być rozumiana jako „pierwsza myśl”, jak w przypadku Einsteina, który wykorzystywał bezpośrednio rozumienie intuicyjne w celu rozwiązywania problemów naukowych (Scheff 1990: 145)<sup>4</sup>. Co więcej, wiąże się ona ze spontanicznością (Scheff 1990: 163). Intuicja stanowi „w zasadzie natychmiastowe i niewymagające wysiłku rozwiązanie problemu nierozwiązywalnego w sposób analityczny”

<sup>4</sup> „Nowe idee przychodzą nagle, i to raczej intuicyjnie – powiedział kiedyś Einstein, ale potem zawahał się i dodał: – Tylko, że intuicja nie jest niczym innym jak rezultatem wcześniejszych doświadczeń intelektualnych” (Isaacson 2010: 83).

(Scheff 1990: 58 [tłum. własne]). Można ją wyrazić przy pomocy słów, ale także obrazów, choć często trzeba długo czekać na to, by była ona wyrażalna w jakimkolwiek zrozumiałym dla innych języku. Wizualizacja badanego zjawiska i jego struktury jest bardzo ważną częścią docierania do intuicji (Isaacson 2010, rozdział 2). Umieszczenie tego zjawiska na obrazach pokazuje nam cechy, które nie są jeszcze ubrane w słowa, ale które można już sobie wyobrazić.

Medytacja może pomóc w pielęgnowaniu intuicji, zakładając oczywiście, że regularnie praktykujemy. I tutaj kontemplatywne badania łączą się z kreatywnością zawartą w intuicji. Rdzeń wyrazu intuicja pochodzi od łacińskiego słowa *intueri* – „wejrzeć w siebie” bez przywoływania myślenia racjonalnego. Dzięki medytacji możemy dostrzec współwystępowanie wielości rzeczy w świecie. Obserwowanie czy odczuwanie tych relacji, a także odczucia cielesne dotyczące współzależności są niezwykle ważne w pracy kreatywnej, gdy staramy się powiązać bądź skojarzyć ze sobą określone zjawiska lub obiekty w celu stworzenia nowych powiązań i być może nawet obiektów. Dostrzeganie współzależności pomiędzy rzeczami umożliwia znalezienie nowych relacji pomiędzy nimi i sprawia, że stajemy się kreatywni (Konecki 2015; 2018). Kreatywność intuicyjna zawarta jest właśnie w ciele, w pierwszych skojarzeniach oraz pierwszych myślach, które pojawiają się w odniesieniu do rozwiązywania jakiegoś problemu. Nie zawsze pojawiają się w tym momencie, w którym stawiamy jakiś problem przed sobą. Problem jest ciągle w nas, jest opracowywany podświadomie i rozwiązanie pojawia się często w nieprzewidzianych przez nas okolicznościach.

## Fenomenologiczne *epoché* a ograniczenie konceptualizacji

Kreatywność i świeżość spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość, często zawarta w początkowych intuicjach, może być uzyskana dzięki inspiracjom i fenomenologicznym procedurom eksplikacji. W badaniu fenomenologicznym niezwykle istotna jest tak zwana **redukcja fenomenologiczna** (*epoché*), a więc branie w nawias (*bracketing*) naszych założeń ram konceptualnych i struktur percepcji oraz doświadczenia (Rehorick, Bentz 2008: 11–12; Christensen, Brumfield 2010). Dzięki temu możemy dotrzeć do systemu znaczeń właściwego dla danego zjawiska. *Epoché* pozwala nam studiować intencjonalność zamiast przyczynowości, pozwala nam uniknąć reifikacji pojęć i zjawisk (Englander 2016). *Epoché* pozwala także dotrzeć do intuicji. Uwalniamy się wtedy od założeń i wiedzy otrzymanej od innych, która może blokować nasz wgląd intuicyjny. Mamy dwa aspekty brania w nawias naszej wiedzy. Pierwszy dotyczy zawieszenia wiedzy naukowej o zjawisku, teorii o nim, a więc tego, czego się nauczyliśmy. Drugi aspekt dotyczy wzięcia w nawias wiedzy o danym zjawisku pochodzącej z naszej wiedzy potocznej, kultury (Rehorick, Bentz 2008: 12). Jeśli zawiesimy naszą wiedzę o zjawisku „brudnej pracy”, zarówno z punktu widzenia wiedzy potocznej, jak i naukowej, to pozostanie nam oparcie się na świadomej percepcji i odczuwaniu brudu podczas wykonywania pracy. Potrzebne nam jest zatem badanie z punktu widzenia pierwszej osoby, kiedy obserwujemy odczucia ciała, emocje i pojawiające się myśli.

Ważne jest zatem wydobyć istotnych cech zjawiska bez używania naszych poznawczych, zsocjalizowa-

nych filtrów. Jeśli zawieszamy naszą wiedzę i nie odwołujemy się do istniejących teorii, to w większym stopniu możemy odkryć to, co naprawdę jawi się w naszym przeżywaniu świata. Często są to, wydawałoby się, oczywiste struktury przeżywania, ale nie do końca uświadamiane. Opracowanie ich może mieć charakter odkrywczy. Może pojawić się tutaj także substancywny wymiar kontekstu odkrycia; zawieszając naszą wiedzę, możemy bezpośrednio dostrzec zjawisko i związane z nim przeżycia. Świeżość oglądu może mieć ostatecznie znaczenie naukowe, a w wielu przypadkach znaczenie naukowego odkrycia. Istotne jest tutaj „zdziwienie” (*wonderment*): „Zdziwienie wzywa nas do zobaczenia, do zauważenia oraz rekonstrukcji cech naszych uzwyczajnionych codziennych światów życia” (Rehorick, Bentz 2008: 5 [tłum. własne]). Zdziwienie jest więc pierwszym krokiem do twórczej eksploracji zjawiska, które postrzegliśmy, często w nietypowych warunkach, bowiem na co dzień jest ono uzwyczajnione i trudno postrzegalne. „Zdziwienie” pokazuje, że aktualnie posiadana przez nas wiedza jest nieadekwatna do zrozumienia danego zjawiska. Można zatem ją odrzucić lub zawiesić.

Bardzo istotna w badaniach fenomenologicznych jest także „samotna” auto-refleksja badacza, oparta na własnym doświadczeniu świata. Tutaj można odkryć wiele cech zjawisk, nie będąc pod wpływem innych. Oto co pisze o tym fenomenologiczny badacz Clark Moustakas:

Naturalną moją skłonnością było unikanie ludzi, którzy próbowali narzucać mi się ze swoimi faktami i poglądami, i samotnie zbliżać się do rzeczy widzianych po raz pierwszy... Kiedy przebywałem w samotności, miałem

swobodę nieskrępowanego przyglądania się temu, cokolwiek miałem przed sobą. Byłem zdolny do rozeznania tego, co napotykam, do eksploracji, myślenia, uczenia się, poznawania. Najbardziej znaczące zrozumienie osiągnąłem nie dzięki książkom albo od innych, ale, przynajmniej początkowo, dzięki własnym bezpośrednim spostrzeżeniom, obserwacji, intuicji... Najbardziej pouczające spostrzeżenia są owocem samotności, wnikań i wewnętrznych dialogów i transcendentalnych sfer wyobraźni i refleksji. (Moustakas 1994: 56 [tłum. własne])

Możemy zaobserwować pewne podobieństwa pomiędzy koncepcją *epoché* a buddyjską medytacją na pustkę (Bentz, Shapiro 1998: 52; Depraz, Varela, Vermersch 1999; Simpson 2008: 61–62; Janesick 2015; Konecki 2015). Metodyczne usuwanie z umysłu wiedzy na pewien czas, poza oczyszczającym i higienicznym zastosowaniem medytacji, może pomóc w odnajdowaniu zjawisk i ich struktur, tak jak się one ujawniają tu i teraz, bez widzenia ich przez pryzmat wcześniejszych koncepcji, które *a priori* strukturyzują nam nasze postrzeganie rzeczywistości. Mając na uwadze te możliwe połączenia *epoché* z buddyjską medytacją, można sformułować pragmatyczne podejście do *epoché* i scharakteryzować tę procedurę, wskazując na trzy następujące po sobie fazy:

- A. Faza zawieszenia zwyczajowych myśli i ocen. Jest to podstawowy warunek dla jakiegokolwiek możliwości zmiany w uwadze, jaką podmiot ukierunkowuje na swoje doświadczenie; warunek ten reprezentuje zerwanie z „naturalną” lub niepoddaną refleksji postawą;
- B. Faza zmiany kierunku uwagi z „zewnątrza” na „wnętrze”;

- C. Faza „puszczania” (*letting go*) lub wrażliwości na odbieranie doświadczenia świata (Depraz, Varela, Vermersch 1999: 123).

Malarz czy dowolny artysta, by być twórczym, musi także zawiesić swoją wiedzę, która okazuje się „sztuczną”, uzyskaną skądinąd w postrzeganiu innych obiektów malarskich. Nawet jeśli jego perspektywa jest zakorzeniona w jakimś kontekście społecznym, to świeżość jego spojrzenia polega na głębokim zrozumieniu tego kontekstu i, ostatecznie, oderwaniu się od istniejących w nim kanonów. Widzenie świata jest obciążone naszymi koncepcjami (Strzemiński 1958). Sięgnięcie do samej natury zjawisk, światła i obserwacja zjawiska tu i teraz pozawala artyście odkryć nowe spojrzenie na naturę. Dopiero wtedy jest możliwa prawdziwa twórczość i odkrycie nowych zasad tworzenia dzieła.

By być twórczym, powinien on zobaczyć rzeczy takie, jakimi one są w jego perspektywie na poziomie „przedrefleksyjnym”. Chodzi tutaj o maksymalne otwarcie na innego człowieka czy inny obiekt obserwacji (co jest istotne w badaniach socjologicznych i generalnie humanistycznych) po to, by nie widzieć rzeczy przez filtry społeczne i kulturowe, jak to się dzieje w badaniach socjologicznych opartych na pełnej konceptualizacji badań (zarówno ilościowych, jak i jakościowych). Pełna konceptualizacja opiera się na filtrach naukowych lub, jak to się dzieje w badaniach jakościowych, na kodach *in vivo* pochodzących z języka potocznego.

Badanie doświadczenia zjawisk jest możliwe poprzez autoobserwację i refleksję autobiograficzną z użyciem technik fenomenologicznych: horyzon-

talizacji, czyli oglądu danego zjawiska tu i teraz z różnych punktów widzenia, by było można zrekonstruować i zrozumieć przeżycie danego zjawiska (Rehorick, Bentz 2008; Simpson 2008), a także metody „brania w nawias” istniejącej wiedzy oraz przyjęcia „różnorodnych punktów widzenia” (*imaginative variations*) odnośnie formalnych warunków występowania zjawiska (Rehorick, Bentz 2008; Simpson 2008). Wszystko to może mieć transformacyjny efekt na postrzeganie siebie i swego życia przez podmiot, który jest zarówno badanym, jak i badaczem (Rehorick, Bentz 2008)<sup>5</sup>.

## Metodologia teorii ugruntowanej – ograniczanie konceptualizacji

Generalnie uważa się, że kreatywność jest nieodłącznym elementem teorii ugruntowanej i wynika ona z zastosowania określonych procedur: „Kreatywność jest również istotnym składnikiem teorii ugruntowanej. Jej procedury zmuszają badacza do przełamywania założeń i tworzenia nowego ładu. Kreatywność przejawia się w zdolności badacza do trafnego nazwania kategorii, a także pozwala umyślowi błąkać się i tworzyć wolne skojarzenia, które są niezbędne do generowania stymulujących pytań i do wymyślania porównań, które prowadzą do odkrycia teorii” (Strauss, Corbin 1990: 27).

Metodologia teorii ugruntowanej sugeruje ograniczenie prekonceptualizacji (Glaser, Strauss 2009), co może być niezwykle istotne w odkrywczym spojrzeniu na ludzkie działania i interakcje. A więc chodzi

tutaj o to, by przed wyjściem w teren badawczy nie przyjmować zbyt wielu założeń odnośnie przebiegu zjawisk, które chcemy badać. Jeśli chcemy dogłębnie zbadać zjawisko i/lub jego doświadczanie, musimy starać się być jak najbliżej tegoż zjawiska lub uczestników, którzy go doświadczają w określonym miejscu i czasie. Często zdarza się, że badając jakieś zjawisko, odkrywamy inne z nim wiążące się, i tego zjawiska i jego związku z innymi nie przewidywaliśmy w momencie przygotowywania się do badania. Jeśli mamy z takimi sytuacjami do czynienia, to doświadczamy wówczas „kontekstu odkrycia” (*serendipity*).

Możemy wyszczególnić tutaj dwie sytuacje związane z kontekstem odkrycia. Jedna jest związana z substancywnym kontekstem odkrycia, gdy znajdujemy empiryczne przypadki określonego zjawiska w danym miejscu i czasie (instytucji, grupie społecznej, zbiorowości, kraju lub państwie), nie opisane do tej pory w tekstach naukowych. Mamy zatem szansę w sposób nowy i świeży opisać określone zjawisko w danym obszarze rzeczowym (jeśli, oczywiście, nie mamy zbyt wielu założeń), na przykład zjawisko brudnej pracy medycznej (Lesiak 2018).

Natomiast teoretyczny kontekst odkrycia w metodologii teorii ugruntowanej dotyczyłby nakreślenia nowych powiązań pomiędzy kategoriami, które pojawiły się dzięki napotkaniu (mniej lub bardziej przypadkowemu) postrzeganych związków pomiędzy empirycznie zaobserwowanymi zjawiskami (zob. Konecki 2008: 183). Przy takim ujęciu substancywny kontekst odkrycia poprzedza teoretyczny kontekst odkrycia, choć można sobie wyobrazić, że konstruowanie teorii ugruntowanej następuje po zebraniu różnych już istniejących opisów stu-

<sup>5</sup> Istotne może być tutaj pisanie dzienników i ich analiza z użyciem technik *mindfulness* (Giorgino 2014: 10) lub autoetnografii (Kacperczyk 2014).

diów przypadków i wykonaniu badań empirycznych różnych zjawisk, kiedy dokonujemy analizy porównawczej bez osobistego zaangażowania badacza w badania terenowe. Wówczas także może nastąpić sytuacja, w której analityk doznaje efektu „acha” (Topolinski, Reber 2010) i postrzega nowe związki pomiędzy kategoriami lub konfiguracje znaczeń. Teoretyczny kontekst odkrycia jest zwykle silnie powiązany ze stosowaniem metody ciągłego porównywania. To właśnie ta metoda pozwala na generowanie teoretycznych twierdzeń (Glaser 1965; Gorzko 2008).

Generalnie, ograniczając prekonceptualizację w badaniach jakościowych, zwiększamy szansę na „odkrywanie” nowych związków pomiędzy zjawiskami i kategoriami. Takie innowacje są możliwe dzięki kreatywnemu potencjałowi tkwiącemu w ograniczaniu konceptualizacji. Nie nakładamy wówczas kategorii i hipotez wywiedzionych z już istniejących teorii czy też studiów empirycznych. Kontekst odkrycia jest zatem immanentną cechą metodologii teorii ugruntowanej.

Kreatywność w teorii ugruntowanej związana jest także z procedurami, które są używane w trakcie analizy danych. Jedną z tych procedur jest pisanie not teoretycznych podczas kodowania. Jest to równoległy proces myślowy, kiedy kodując (kategoryzując) dane, zaczynamy myśleć o nich w sposób teoretyczny (Holton, Walsh 2017: 77). Potencjał twórczości tkwi w samym akcie pisania, kiedy to można odkrywać pewne nowe konceptualne treści. Akt pisania powinien być przez długi czas otwarty, nie powinniśmy się ograniczać do szukania powiązań lub ukrytych wzorów i relacji społecznych. Pisanie jest

sposobem na odkrywanie ukrytych wzorów działania, które nie są bezpośrednio i namacalnie widoczne dla obserwatora (Chandler 1992). Pisanie jako akt przelewania ucieleśnionej wiedzy na papier lub klawiaturę pozwala zaobserwować więcej i zinterpretować niekonwencjonalnie, ale zawsze dzieje się to w związku z posiadanymi danymi o określonym zjawisku. Kodowanie i sortowanie danych odbywa się, na przykład w klasycznej teorii ugruntowanej, zazwyczaj odręcznie. Ciało jest tutaj używane po to, by w przestrzeni obserwowanej bezpośrednio przedstawiać (sortować) etykiety z nazwami kategorii i łączyć je ze sobą. Są to czynności wykorzystujące całość sytuacji (umysł i ciało badacza oraz przestrzeń fizyczną, w której się znajduje) do osiągania celów analitycznych. Ręczne kodowanie i sortowanie stymuluje procesualne powiązanie ręki, wzroku i mózgu (*hand-eye-brain cognitive and preconscious processing*, Holton, Walsh 2017: 95). Wykorzystuje się tutaj analizę używającą logiki do porządkowania danych i kategorii, ale także pewnej wolnej gry skojarzeń idei; mamy zatem tutaj połączenie racjonalnej i romantycznej wizji odkrywania teorii. Często mówi się w teorii ugruntowanej o nieświadomym opracowaniu idei (*preconscious processing*; Holton, Walsh 2017: 91–92). Idee mogą ujawnić się w świadomości w różnych momentach czasowych.

Analityk powinien posiadać teoretyczną wrażliwość, to jest umiejętność widzenia pewnych faktów i działań jako układających się we wzory. Ta umiejętność może być wyćwiczona przez czytanie różnych teorii z innych dziedzin i dyscyplin. Zwiększamy wtedy swój teoretyczny zasób słownikowy (Holton, Walsh 2017: 106). Możemy zadawać więcej *generatywnych pytań* (*generative questions*; Strauss



1987: 17, 22), które skłaniają badacza do poszukiwania powiązań pomiędzy kategoriami oraz do kontekstualizacji występowania zjawiska, porównywania kategorii i poszukiwania dalszych danych. Generatywne pytania pozwalają badaczowi-analitykowi pozostać twórczym.

Ogólnie rzecz biorąc, ugruntowani teoretycy szukają wzorców i przyczynowych warunków zjawisk (Sy 2010: 104). Interesujące byłoby jednak użycie *epoché* w radykalnej wersji i poprzez oczyszczenie umysłu zgłębienie tego, co pozostało, jeśli porzucimy naszą tożsamość badawczą (naukową), która kieruje naszym poszukiwaniem przyczyn zjawisk. Co się stanie ponadto, jeśli unikniemy myślenia przyczynowego i skupimy się tylko na świadomym postrzeganiu rzeczywistości przez uczestników i przez siebie samego? Co się stanie, jeśli będziemy chcieli „wejść w buty” bezdomnego? Co by się stało, gdyby brudna praca medyczna nie była wykonywana? Przy takich rozważaniach wykorzystanie technik kontemplacyjnych może być pomocne w empatycznym zrozumieniu drugiego człowieka i jego sytuacji egzystencjalnej. W takiej sytuacji współczucie (*compassion*) nie jest produktem ubocznym badań, a staje się ich integralną częścią. Przygotowanie do pojawienia się takich uczuć jest ważne także dla badaczy używających metodologii teorii ugruntowanej. Uczucia teoretyka powinny być również częścią analizowanej sytuacji badawczej, ponieważ jest on częścią tej sytuacji, czy tego chce, czy nie.

Tworzenie teorii w kreatywny sposób oznacza połączenie dedukcji z indukcją, ale w bardzo otwarty sposób. Dedukcja może opierać się na eksperymentach myślowych. Eksperymenty myślowe mogą być

bardzo owocne przy tworzeniu teorii, nawet bez udowodnienia danych empirycznych lub eksperymentów, jak wiemy z twórczej biografii A. Einsteina (Isaacson 2010, patrz rozdział szósty). Einstein wyobrażał sobie na przykład, że podróżuje w wiązce światła; zadał sobie wtedy wiele ważnych pytań dotyczących percepcji czasu i przestrzeni, co miało wpływ na opracowanie teorii względności. Indukcja może być inspirująca, ale dedukcyjny, zwięzły i rygorystyczny sposób opracowania pojęć jest ostatnim aktem w konstruowaniu teorii według A. Einsteina (Einstein 1919). Jednak teoria ugruntowana zaczyna się od indukcji i jest przepełniona dedukcyjnym sposobem formułowania hipotez, które są nadal ugruntowywane przez dalsze pobieranie próbek i analizowanie danych. Jest to proces iteracyjny. Możemy nazwać to abdukcyjnym sposobem rozumowania (Strauss 1987: 12; Charmaz 2006: 186). Dlatego, aby mieć więcej umiejętności dedukcyjnych, a co za tym idzie – abdukcyjnych, ograniczenie prekonceptualizacji wydaje się niezbędne. Medytacyjne i kontemplacyjne praktyki mogą być tutaj bardzo pomocne. Eksperyment myślowy o byciu bezdomnym podczas ostrej zimy i/lub ciepłego lata może przynieść nam wiele interesujących pytań porównawczych, które mogłyby dać inspirację do teoretycznego pobierania próbek. Kiedy i gdzie powinniśmy dokonać kolejnych eksploracji badawczych? Możemy również formułować hipotezy dotyczące ucieleśnienia bezdomności w odniesieniu do warunków pogodowych lub warunków klimatycznych.

## Etnografia i kontekst odkrycia

Fine i Deegan (1996) wyróżniają trzy rodzaje kontekstu odkrycia właściwe dla badań etnograficznych:

1. Temporalny kontekst odkrycia. Jest to zdolność do znajdowania nowych źródeł danych, a także bycia w określonych miejscach w określonym czasie, co może być decydujące dla dalszych obserwacji i analiz.
2. Relacyjny kontekst odkrycia. Znajdowanie właściwych informatorów, często przypadkowe, jest niezwykle ważne dla dokonywania odkryć. Sam opis relacji może być również interesujący dla dalszej analizy jako materiał empiryczny.
3. Analityczny kontekst odkrycia. Chodzi tutaj o łączenie danych z istniejącymi teoriami lub formułowanie propozycji po to, by je zmodyfikować, co pozwala znaleźć jakąś podstawową kategorię lub metaforę integrującą dane empiryczne. Dzięki temu następuje konceptualizacja problemu (problemów), opierająca się na zebranych danych empirycznych.

Konteksty odkrycia pojawiają się zatem paralelnie z planowanymi działaniami badawczymi, choć same są nieplanowane i trudne do przewidzenia. Chociaż badania mikro-etnograficzne osadzone są również w makrostrukturze (Fine 1991), to na poziomie mikro spotykamy nie tylko procesy i zjawiska psychospołeczne, ale znajduje się tam także sam badacz w jego konkretnej sytuacji egzystencjalnej (Chomczyński 2017; 2018). Jednak, jak widać z powyższego katalogu kontekstów odkrycia w etnografii, wiele zależy od zdolności i umiejętności badacza, by pamiętać o czasie, przestrzeni i wiedzy, która się pojawia w konkretnej czasoprzestrzeni. Odkrywanie jest ciężką pracą związaną z wykonywaniem określonych działań zarówno w terenie, jak i w pracy koncepcyjnej związanej ze studiowaniem

koncepcji teoretycznych. Odkrycie etnograficzne nie pojawia się samoczynnie; aktywny udział badacza w nim ma niebagatelne znaczenie. Uważam więc, że praktyki kontemplacyjne, na przykład medytacja, joga czy pisanie dzienników refleksyjnych, mogą pomóc również etnografom zachować czujność podczas badań terenowych po to, by byli uważni na kontekst odkrycia, to znaczy, by mogli zauważyć sytuacje i to, co się w nich dzieje. Rzeczywistość może okazać się nieprzewidywalna jeśli mamy umiejętności obserwacyjne, aby zobaczyć świat wokół i co tak naprawdę się dzieje w nas samych, którzy zostaliśmy wrzuceni w ten świat. Sygnały dziwności, zaskoczenia i zadziwienia mogą pojawić się w naszych ciałach lub, na bardzo krótko, w naszym umyśle. Bycie uważnym i doświadczonym w dostrzeganiu tych momentów jest nieodzowne dla uwzględnienia wymiaru przypadkowości i kontekstu odkrycia w naszych badaniach. Tutaj kreatywność naukowców oznacza, że mają oni głęboki wgląd i są w stanie zobaczyć więcej niż to, co na zewnątrz.

Robert Merton ma inny pogląd na kontekst odkrycia i twierdzi z kolei, że „pod pewnymi warunkami, twierdzenia pochodzące z badań mogą prowadzić do budowy teorii społecznej” (Merton 1968a: 157 [tłum. własne]). Uważa on, że poprzez analizowanie danych empirycznych, a także czasami przez przypadek, można odkryć nowe hipotezy, nawet te, których badacz na początku badania nie przyjął do weryfikacji. Sytuacja ta dotyczy doświadczenia badawczego, kiedy obserwujemy jakiś fakt, który jest:

- niespodziewany – badania empiryczne mające na celu sprawdzenie hipotezy tworzą przez

przypadek uboczny produkt – nieoczekiwana obserwację związaną z teoriami, które nie zostały wzięte pod uwagę na początku badania (Merton 1968a: 171);

- anomalny – nie pasuje do istniejących już teorii i/lub ustalonych faktów;
- strategiczny dla badań – w jakiś sposób musi być bardzo ważny dla istniejącej teorii

(Merton 1968a: 158–162, zob. również Merton, Barber 2004).

W powyższej koncepcji wyraźnie widać, że kontekst odkrycia jest jedynie produktem ubocznym podstawowej pracy badawczej związanej z realizacją głównego celu badań. W badaniach empirycznych weryfikujemy już wcześniej postawione hipotezy. Ponadto odnosimy nieoczekiwaną obserwację pewnych faktów do już istniejących teorii. Chodzi o to, aby wykorzystać analitycznie istniejące teorie, które mogą wyjaśnić dane zaskakujące nas zjawisko lub poszerzyć już istniejące teorie, zamiast odkrywać nowe. W sensie teoretycznym nic nowego nie zostałyby tutaj odkryte. Pewne nieoczekiwane fakty zostałyby co najwyżej wyjaśnione analitycznie przy pomocy istniejących modeli teoretycznych. Otoczenie, w którym zaskakujące odkrycia są dokonywane, według Mertona ma charakter instytucjonalny (zinstytucjonalizowany kontekst odkrycia; *institutionalized serendipity*), to jest mając w pewnych środowiskach i instytucjach kontakt ze sobą, naukowcy wymieniają się poglądami i informacjami oraz wzajemnie się inspirują. Można więc powiedzieć, że istnieje pewien „wzorzec kontekstu odkrycia”. Według Mertona „przypadek” i umiejętność jego dostrzeżenia tkwi w strukturze społecznej, a nie w tym, co jest powszechnie uważane za przypadek

lub łut szczęścia (Merton, Barber 2004; patrz także Merton 1968b: 4, 7). Twórcze myślenie jest zatem tutaj instytucjonalnie uwarunkowane.

Sądzymy, że otoczenie, w którym kontekst odkrywania ma miejsce, niekoniecznie musi mieć charakter instytucjonalny, jak twierdzi R. Merton. Wiele odkryć było dokonywanych poza światem nauki (Prus 2010). Zamiast instytucjonalnego charakteru sytuacji może to być na przykład atmosfera psychospołeczna, w której żyje i pracuje badacz. Jego skłonność do śmiechu i odczuwania odprężenia oraz dystansu do siebie może być ważniejsza od warunków instytucjonalnych (Scheff 1990). Zmniejszona koncentracja na ego, osiągnięta dzięki praktykom medytacyjnym i kontemplacyjnym, może otworzyć umysł i serce badacza, jak i zwiększyć jego empatyczne umiejętności, które pozwolą mu poczuć więcej i odkryć więcej w opisanych doświadczeniach uczestników badań.

Ponadto, według mnie bardzo trudno jest znaleźć jednolity wzór kontekstu odkrycia. Jeśli znajdziemy jakiś wzór, to będzie to raczej kontekst uzasadnienia, a nie kontekst odkrycia (Reichenbach 1938: 5–7). Kontekst uzasadnienia dotyczy pokazania, że teoretyczne twierdzenie zostało sformułowane zgodnie z naukowymi regułami, jednak nie pokazuje to faktycznego działania/interakcji w rzeczywistej i skomplikowanej sytuacji odkrycia. Często odbywa się to w świecie społecznym, w którym badacz uczestniczy (np. społecznym świecie fotografii, sztuki, socjologii, etnografii lub na pograniczu tych światów itd.) lub który obecnie analizuje (Becker 1982). Działania badacza, które odbywają się w niektórych światach społecznych, mogą stać się inspiracją dla

odkrycia przez niego wielu procesów społecznych, na przykład w społecznym świecie wspinaczki (Kacperczyk 2016) czy społecznym świecie miłośników zwierząt towarzyszących (Konecki 2005), czy społecznym świecie osób praktykujących hatha-jogę (Konecki 2015). Kontakty i interakcje z innymi uczestnikami tego świata (światów) wpływają na wzajemne inspiracje, wytwarzają nową wiedzę, pozwalają na postrzeganie czyjejs wiedzy z różnych perspektyw i ostatecznie doprowadzają do naukowego odkrycia.

## Konkluzje

Z powyższego przeglądu problematyki kreatywności w badaniach jakościowych możemy wyprowadzić następujące konkluzje:

1. Kreatywność w badaniach jakościowych jest uzależniona od siły apriorycznej konceptualizacji i sztywności przyjętych metod. Szczególnie widać to w metodologii teorii ugruntowanej, gdy używając jej zasad, unikamy przyjmowania hipotez przed badaniem i używania sztywnego, jednego zestawu metod. Im więcej konceptualizacji przed badaniem, tym mniej innowacyjne wyniki badań. Pojęcia uwrażliwiające mogą być tutaj pewnym wyborem, ponieważ nie ograniczają naszej roli do sprawdzenia i weryfikacji ich ważności, ale otwierają przed nami pewne możliwości widzenia określonego zjawiska.

Kim jest osoba bezdomna? Mamy wiele oficjalnych definicji, które kierują nas w naszych badaniach. Widzimy jednak, że definicje odnoszą się głównie do materialnych warunków życia, głównie do fak-

tu nieposiadania domu. Definicje prawne wydają się tu decydujące. Jednak bezdomność ma również inne wymiary, które można zbadać, jeśli nie jesteśmy tak przywiązani do gotowych koncepcji. Zjawisko bezdomności ma również wymiar psychologiczny, komunikacyjny, medyczny, estetyczny, polityczny i etyczny, czego zauważenie jest możliwe wtedy, gdy nie przyjmujemy gotowych koncepcji bezdomności.

2. Jeśli metodologia jest bardziej elastyczna i pragmatyczna (jak metodologia teorii ugruntowanej, etnografia, czy fenomenologia) to w większym stopniu badacz może dotrzeć do zjawisk, z których wcześniej nie zdawał sobie sprawy i które są jeszcze słabo zbadane w jego dziedzinie wiedzy. Może też podejść do ich analizy bardziej kreatywnie. Posiada mniej ograniczeń i może korzystać z szerszego spektrum metod i perspektyw analitycznych.

Badacze wywodzący się z różnych metodologii mogą inspirować się, korzystając z innych metod, które mogą być przydatne w pracy w terenie. *Epoché* można połączyć z ograniczeniem prekonceptualizacji, jak to się czyni w metodologii teorii ugruntowanej. Badacz używający tej metodologii nie tylko ogranicza swoje plany i koncepcje przed pójściem w teren, ale także ujawnia i porządkuje swoje założenia i wiedzę, stosując procedury badań fenomenologicznych.

3. Fenomenologiczne i kontemplatywne podejście umożliwia wykorzystanie w badaniach materiałów związanych z doświadczaniem, to jest odczuwaniem i przeżywaniem badanych zjawisk,

- co zwykle nie ma miejsca w badaniach obiektywizujących o pozytywistycznej proveniencji. Możemy tutaj wykorzystać protokoły pochodzące z historii naturalnej badań, by inspirować się nimi w analizie danych empirycznych. Ciało badacza, jeśli z uwagą je obserwujemy i opisujemy, może nam powiedzieć, co czuł badacz w trakcie badania i co można odczuć w sytuacji badanego, na przykład kiedy dokonuje on eksperymentu myślowego dotyczącego bycia bezdomnym.
4. W fenomenologicznych i kontemplatywnych podejściach badacz może świadomie użyć określonych metod, które sprzyjają kreatywności i intuicyjnym wglądom. Może zatem korzystać z intuicji, jeśli nauczy się obserwować swoje pierwsze myśli i/lub obrazy. Eksplorując fenomen bezdomności, badania fenomenologiczne pokazują (Partis 2003), że nie tylko materialne warunki życia (jak wskazano w badaniach z użyciem metodologii teorii ugruntowanej; Konecki 2009) są ważne dla osób bezdomnych, ale także strategie zachowania nadziei na zmianę własnej sytuacji życiowej. Wyobrażony przyszły dom czy związki z przyjaciółmi i rodziną są ważne dla przetrwania na ulicy, która jest często źródłem beznadziejności i rozpacz (Partis 2003). Wymiar duchowy również może być tu ważny, co widzimy w badaniach fenomenologicznych (Hall 2010). Dlatego też techniki, które są bardziej zorientowane na badanie świadomości, w tym świadomości badacza, są również bardzo cenne w badaniu struktur świata zjawisk. Wychodzenie zatem od procedur w kierunku intuicji i empatii może być niezwykle pomocne w tworzeniu nowych perspektyw widzenia rzeczywistości i jej interpretacji.
  5. Badacz może ulepszać swoje umiejętności dotyczące myślenia i kreatywnego działania, wykonując pewne ćwiczenia (pisanie dziennika, podsumowania poetyckie zebranych danych, stosowanie medytacji, wykonywanie eksperymentów myślowych itp.). Umiejętność zawieszenia wiedzy, a także kontemplacji (przekierowania uwagi do wewnątrz) i odpuszczania (nieprzywiązywania się do określonych myśli czy idei) może być zatem praktykowana i wykorzystywana w pracy badawczej. Wszystkie zatem techniki i metody z różnych metodologii, o których wspominałem w artykule, mogą być pomocne w budowaniu kreatywności w badaniach jakościowych i korzystania z intuicji po to, by później sprawdzić te intuicje w obserwacji empirycznej przy zastosowaniu procedur naukowych.
  6. Bezpośrednie uczestnictwo badacza w społecznych światach bardziej uwrażliwia go na pewne zjawiska, które może łączyć z istniejącymi pojęciami lub teoriami, tworząc innowacyjne powiązania teoretyczne. Życie na granicach światów społecznych jest bardzo inspirujące i stwarza kontekst odkrycia na przykład wtedy, gdy jesteśmy na granicy świata fotografii/świata sztuki i socjologii (Becker 1982) lub na granicy świata malarstwa/socjologii i świata nauki (Fine 2004). Jednak aby połączyć te elementy wiedzy, powinniśmy być uważni (Konecki 2018) i otwarci na to, by widzieć więcej i inaczej, niż tylko z perspektywy naukowej i z użyciem już dobrze znanych pojęć; należy również przyjąć punkt widzenia innych perspektyw, na przykład perspektywy sztuki czy jakiejś formy duchowości.

Dla twórczości w badaniach jakościowych istotna jest otwartość na bezpośrednie doświadczanie i bezpośrednie postrzeganie danego zjawiska. Można to uczynić z punktu widzenia kontemplacyjnych badań, fenomenologii, symbolicznego interakcjonizmu, a także metodologii teorii ugruntowanej oraz analiz kontekstu odkrycia. Przedstawione powyżej podejścia mogą dostarczyć badaczowi narzędzi do kreatywnej praktyki badawczej, gdzie bezpośrednie doświadczanie zjawisk i ich obserwacja pozwalają na sformułowanie niekonwencjonalnych wniosków i na nowe konkluzje teoretyczne. Pomocne w uzyskaniu otwartości badacza może być jednocześnie stosowanie technik kontemplacyjno-refleksyjnych (*contemplative inquiry and mindfulness*) oraz ograni-

czenie konceptualizacji badawczej, jak ma to miejsce w metodologii teorii ugruntowanej. Wtedy możemy także zaobserwować to, co podpowiada nam intuicja. Otwartość dotyczy także zwracania uwagi na odkrycia (*serendipity*), które są poboczne w stosunku do oryginalnego celu badawczego. Analiza kontekstu odkrycia ma również kreatywny potencjał. Ponadto ważna jest akceptacja *przypadkowości* w trakcie trwania projektu, to znaczy nawet jeśli zaobserwowane przypadki nie wydają się związane z samym projektem badawczym, to jednak ich pojawianie się w pewnych miejscach i w pewnym czasie może mieć znaczenie dla samego projektu, również w sensie merytorycznym, i na to trzeba zwrócić szczególną uwagę.

## Bibliografia

- Becker Howard S. (1982) *Art Worlds*, Berkeley: University of California Press.
- Bentz Valerie Malhotra (1965) *Husserl, Schutz, "Paul" and Me: Reflections on Writing Phenomenology*. „Human Studies”, vol. 18, no. 1, s. 41–62.
- Bentz Valery M., Shapiro Jeremy J. (1998) *Mindful Inquiry in Social Research*. London: Sage.
- Blumer Herbert (1954) *What is Wrong with Social Theory*. „American Sociological Review”, vol. 18, s. 3–10.
- Boon Wouter (2014) *Defining Creativity: The Art and Science of Great Ideas*. Amsterdam: BIS Publishers.
- Chandler Daniel (1992) *The Phenomenology of Writing by Hand*. „Intelligent Tutoring Media”, vol. 3, no. 2/3, s. 65–74.
- Charmaz Kathy (2006) *Constructing Grounded Theory: A Practical Guide through Qualitative Analysis*. London: Sage.
- Charmaz Kathy (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Przełożyła Barbara Komorowska. Warszawa: PWN.
- Chomczyński Piotr (2017) *Dylematy etyczne i metodologiczne w etnograficznych badaniach terenowych w Meksyku*. „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 8(44), nr 4, s. 143–159.
- Chomczyński Piotr (2018) *Doing Ethnography in a Hostile Environment: The Case of a Mexico Community*. „Research Method Cases”. London: SAGE [dostęp 14 lipca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <[https://www.researchgate.net/publication/323527378\\_Doing\\_Ethnography\\_in\\_a\\_Hostile\\_Environment\\_The\\_Case\\_of\\_a\\_Mexico\\_Community](https://www.researchgate.net/publication/323527378_Doing_Ethnography_in_a_Hostile_Environment_The_Case_of_a_Mexico_Community)>.
- Christensen T. M., Brumfield K. A. (2010) *Phenomenological designs: The philosophy of Phenomenological Research* [w:] C. J. Sheperis, J. S. Young, M. H. Daniels, eds., *Counseling Research: Quantitative, Qualitative, and Mixed Methods*. Upper Saddle River, NJ: Pearson Education.
- Depraz Natalia, Francisco J. Varela, Vermersch Pierre (1999) *The Gesture Awareness: An Account of Its Structural Dynamics* [w:]

Max Velmans, ed., *Investigating Phenomenal Consciousness. New Methodologies and Maps*. Amsterdam: Benjamin Publishers.

Einstein Albert (1919) *Induction and Deduction in Physics*. „Berliner Tageblatt”, 25 grudnia, CPAE 7: 28.

Englander Magnus (2016) *The Phenomenological Method in Qualitative Psychology and Psychiatry*. „International Journal Qualitative Stud Health Well-Being”, vol. 11, no 1 [dostęp 16 lipca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://dx.doi.org/10.3402/qhw.v11.30682>>.

Fine Gary A. (1991) *On the Macrofoundations of Microsociology: Constraint and the Exterior Reality of Structure*. „The Sociological Quarterly”, vol. 32, no 2, s. 161–177.

Fine Gary A. (2004) *Everyday Genius: Self-Taught Art and the Culture of Authenticity*. Chicago: University of Chicago Press.

Fine Gary A., Deegan James (1996) *Three Principles of Serendipity: Insight, Chance, and Discovery in Qualitative Research*. „International Qualitative Studies in Education”, vol. 9, no 4, s. 434–447.

Giorgino Vincenzo M. B. (2014) *Contemplative Methods Meet Social Sciences: Back to Human Experience as It Is*. „Journal for the Theory of Social Behaviour”, vol. 45, no. 4, s. 461–483.

Glaser Barney G. (1965) *The Constant Comparative Method of Qualitative Analysis*. „Social Problems”, vol. 12, no. 4, s. 436–445.

Glaser Barney, Strauss Anselm L. (1967) *Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Chicago, IL: Aldine.

Glaser Barney, Strauss Anselm L. (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*. Przełożył M. Gorzko. Kraków: Nomos.

Gorzko Marek (2008) *Procedury i emergencja. O metodologii klasycznych odmian teorii ugruntowanej*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.

Hall Dewana (2010) *A Phenomenological Inquiry of Chronic Homeless Individuals' Challenges to Independence* [rozprawa doktorska]. Walden University Scholar Works [dostęp 16 stycznia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://scholarworks.waldenu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1818&context=dissertations>>.

Heidegger Martin (2005) *Elucidations of Hölderlin Poetry*. New York: Humanity Books.

Holton Judith, Walsh Isabelle (2017) *Classic Grounded Theory. Applications with Qualitative and Quantitative Data*. London: Sage.

Hughes Everett Cherrington (1962) *Good People and Dirty Work*. „Social problems”, vol. 10, no 1, s. 3–11.

Hughes Everett Cherrington (1964) *Men and Their Work*. London: The Free Press of Glencoe.

Isaacson Walter (2010) *Einstein. Jego życie. Jego Wszechświat*. Warszawa: WAB.

Janesick Valerie J. (2015) *Contemplative Qualitative Inquiry: Practicing the Zen of Research*. Walnut Creek, CA: Left Coast Press.

Kacperczyk Anna (2014) *Autoetnografia: Technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 3, s. 32–74 [dostęp 18 grudnia 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <[http://qualitativesociologyreview.org/PL/Volume27/PSJ\\_10\\_3\\_Kacperczyk.pdf](http://qualitativesociologyreview.org/PL/Volume27/PSJ_10_3_Kacperczyk.pdf)>.

Kacperczyk Anna (2016) *Spółeczne światy. Teoria – empiria – metody badań*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Konecki Krzysztof T. (2005) *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcyjność – symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Scholar.

Konecki Krzysztof T. (2008) *Zarządzanie talentami – zarządzanie lamentami, czyli jak rozwija się geniusz?* [w:] Sławomir Banaszak, Kazimierz Doktor, red., *Problemy socjologii gospodarki*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, s. 411–427.

Konecki Krzysztof T. (2009) *Teaching Visual Grounded Theory*. „Qualitative Sociology Review”, vol. V, no 3, s. 64–92. ISSN: 1846-7954. Dostępny w Internecie: <[http://www.qualitativesociologyreview.org/ENG/Volume14/QSR\\_5\\_3\\_Konecki.pdf](http://www.qualitativesociologyreview.org/ENG/Volume14/QSR_5_3_Konecki.pdf)>.

Konecki Krzysztof T. (2014) *Socjologia emocji według Thomasa Scheffa* [w:] Krzysztof T. Konecki, Beata Pawłowska, red., *Emocje w życiu codziennym. Analiza kulturowych, społecznych i organizacyjnych uwarunkowań ujawniania i kierowania emocjami*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 11–38.

- Konecki Krzysztof T. (2015) *Is the Body the Temple of the Soul? Modern Yoga Practice as a Psychosocial Phenomenon*. Kraków: Jagiellonian University Press.
- Konecki Krzysztof T. (2016) *Meditation as Epistemology: How Can Social Scientists Profit from Meditation?* [w:] Valerie M. Bentz, Vincenzo M. B. Giorgino, eds., *Contemplative Social Research: Caring for Self, Being, and Lifeworld*, Santa Barbara: Fielding University Press.
- Konecki Krzysztof T. (2018) *Advances in Contemplative Social Research*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego / Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lesiak Michał (2018) *Brudna praca w zawodach medycznych. Analiza kontekstów interakcji pacjentów i personelu medycznego* [rozprawa doktorska]. Łódź: Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego.
- Merleau-Ponty Maurice (1962/2005) *Phenomenology of Perception*. London: Routledge.
- Merton Robert (1968a) *Social Theory and Social Structure*. New York, London: The Free Press, Collier – Macmillan Ltd.
- Merton Robert (1968b) *The Mathew Effect in Science*. „Science”, vol. 159(3810), s. 56–63.
- Merton Robert K., Barber Elinor (2004) *The Travels and Adventures of Serendipity*. Princeton: Princeton University Press.
- Moustakas Clark (1994) *Phenomenological Research Methods*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Partis Mary (2003) *Hope in Homeless People: A Phenomenological Study*. „Primary Health Care Research & Development”, vol. 4(1), s. 9–19.
- Petitmengin-Peugeot Claire (2002) *The Intuitive Experience* [w:] Francisco Varela, Jonathan Shear, eds., *The View From Within. First-Person Approaches To The Study Of Consciousness*. Thorverton: Imprint Academic, s. 43–78.
- Prus Justyna (2010) *Tajemniczy geniusz z Petersburga*. „Rzeczpospolita”, 22 marca 2010 r. [dostęp 6 listopada 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.rp.pl/Nauka/303229806-Tajemniczy-geniusz-z-Petersburga.html>.
- Rehoric David A., Bentz Valerie M. (2008) *Transformative Phenomenology. Changing Ourselves, Lifeworlds, and Professional Practice*. Lanham, MD: Lexington Books.
- Reichenbach Hans (1938) *Experience and Prediction: An Analysis of the Foundations and the Structure of Knowledge*. Chicago: University of Chicago Press.
- Runco Mark A. (1988) *Creativity Research: Originality, Utility, and Integration*. „Creativity Research Journal”, vol. 1(1), s. 1–7.
- Runco Mark A., Jaeger Garrett J. (2012) *The Standard Definition of Creativity*. „Creativity Research Journal”, vol. 24(1), s. 92–96.
- Scheff Thomas J. (1990) *Microsociology. Discourse, Emotion, and Social Structure*. Chicago: University of Chicago Press.
- Simpson Sandra (2008) *Experiencing Phenomenology as Mindful Transformation. An Autobiographical Account* [w:] Rehorick David A., Bentz Valerie Malhotra, eds., *Transformative Phenomenology. Changing Ourselves, Liveworlds, and Professional Practice*. N.Y.: Lexington Books.
- Stein Morris I. (1953) *Creativity and Culture*. „Journal of Psychology”, vol. 36, s. 31–322.
- Strauss Anselm L. (1987) *Qualitative Analysis for Social Scientists*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Strauss Anselm, Corbin Juliet (1990) *Basics of Qualitative Research*. London: Sage.
- Strzemiński Władysław (1958) *Teoria widzenia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Sy Felicia Washington (2010) *A Grounded Theoretical Approach to Embodiment among Homeless Youth* [rozprawa doktorska] [dostęp 18 grudnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <https://digitalcommons.du.edu/etd/637>.
- Topolinski Sascha, Reber Rolf (2010) *Gaining Insight into the “Aha”-Experience*. „Current Directions in Psychological Science”, vol. 19, s. 402–405.



## Cytowanie

Konecki Krzysztof T. (2019) *Kreatywność w badaniach jakościowych. Pomiędzy procedurami a intuicją*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 3, s. 30–54 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.3.03>.

## Creativity in Qualitative Research: Between Procedures and Intuition

**Abstract:** In this article, I would like to present a set of concepts that offer the possibility of, on the one hand, broadening the traditional, methodological, and technical skills of a researcher and a qualitative analyst, as well as, on the other, increasing the researcher’s intellectual capacity associated with combining categories, interpreting data, and interpreting the causes and effects of the emergence of certain social phenomena. The objective of the article is to indicate and describe some of the methodologies, methods, and research techniques, the recognition of which—as well as the use of certain resultant procedures—can be conducive to creative conceptual and interpretative solutions. Therefore, I am going to describe the serendipity phenomenon, which exemplifies new creative solutions with regard to the following research methodologies: symbolic interactionism, contemplative studies, phenomenology, ethnography, and grounded theory. Moreover, the question of intuition in qualitative research will be addressed as well. Some suggestions with regard to how to be creative in qualitative research will be presented as a consequence of the analyses of the above-mentioned concepts.

**Keywords:** creativity, qualitative research, phenomenology, symbolic interactionism, grounded theory, serendipity, contemplative research, intuition